

## Superimpose – Edinburgh

Co prawda mamy do czynienia z wydawnictwem z końcówki zeszłego roku, ale kogo to obchodzi, skoro materiał jest zjawiskowy. Puzonista Matthias Müller i perkusista Christian Marien oddają się bezgranicznej zabawie w stonowany, niekontrolowany improv tudzież malarstwo tembralne. Zamiast syren alarmowych i zajadłości – długodystansowa przebieżka przez sam środek ciemnej kniei. Materiał roztacza mrok, muzycy grają za spuszczonej kurtyną niedomówień, trudno mi sobie wyobrazić ich realną obecność na scenie, przemienili się chyba w spektralne nadajniki niepokojących sygnałów. Na kanwie tego misterium pojawia się przyjemność słuchania – puzon długo tkwi w fazie bulgotania, perkusja operuje metalicznymi drobnostkami i z każdą kolejną minutą napięcie sukcesywnie wzrasta. Rozładowanie następuje w dosadnej i dopracowanej architektonicznie tkance dźwiękowej. Może tak właśnie brzmiałoby wnętrze wieloryba, gdyby zapytać o to proroka Jonasza. Albo praca bebeczów kurdla według relacji Ijona Tichy’ego. Przemiana materii, gulgot trzewi, chrupanie fiszbin, potworna perystaltyka. Puzon i perkusja dobierają się do wyobraźni bezbronnego słuchacza szeregiem szmerów i łaskotek. Godny polecenia trip. **(Michał Pudło)**

[Posłuchaj „Part I” na Bandcampie wydawnictwa Wide Ear Records](#)